

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa K. G.

przeciwko Sądowi Okręgowemu w [...]

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 września 2017 r.,

zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w [...]

z dnia 24 kwietnia 2017 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...] postanowieniem z 24 kwietnia 2017 r. umorzył postępowanie apelacyjne na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. w związku z art. 178 k.p.c. wobec braku wniosku o podjęcie postępowania zawieszonego 21 kwietnia 2016 r. na zgodny wniosek stron.

Pozwany w zażaleniu z 24 maja 2017 r. zarzucił naruszenie art. 182 § 1 k.p.c., gdyż jego pełnomocnik 23 maja 2017 r. złożył wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania w sprawie wraz ze złożonym w trybie art. 168 § 1 k.p.c. wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania. Wniósł o uchylenie postanowienia z 24 kwietnia

2017 r. umarzającego postępowanie apelacyjne. W uzasadnieniu zażalenia pozwany podał, że do 21 kwietnia 2017 r. nie złożył wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania. Niezłożenie wniosku w terminie wynikało z zaistnienia obiektywnej okoliczności uniemożliwiającej dotrzymanie ustawowego terminu, która uzasadnia wniosek o przywrócenie terminu.

W uzupełnieniu zażalenia (pismo z 30 czerwca 2017 r.) podano, że Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego z 23 maja 2017 r. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o podjęcie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione i dlatego podlegało oddaleniu.

Tożsame zażalenie pozwanego zostało oddalone przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 21 września 2017 r. w sprawie I PZ 8/17. Ze względu na ten sam skład orzekający oraz przedmiot rozpoznania uprawnione jest przedstawienie (powtórzenie) tej samej argumentacji w uzasadnieniu oddalenia zażalenia.

Podstawową kwestią wymagającą rozstrzygnięcia była w rozpoznawanej sprawie dopuszczalność i zasadność wniosku strony pozwanej o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w terminie wynikającym z art. 182 § 1 k.p.c. (czyli w ciągu roku od daty wydania postanowienia o zawieszeniu) nie wpłynął wniosek o jego podjęcie, co oznacza, że samo postanowienie o umorzeniu postępowania apelacyjnego zostało wydane w takich okolicznościach faktycznych, które pozwalały Sądowi Okręgowemu na zastosowanie art. 182 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 182 § 1 k.p.c., sąd umarza postępowanie zawieszone na podstawie art. 176, 177 § 1 pkt 5 i 6 oraz art. 178 k.p.c., jeżeli wniosek o jego podjęcie nie został zgłoszony w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu. Przesłankami umorzenia postępowania są więc bierność stron i upływ czasu. Początkowym terminem rocznego okresu, po upływie którego sąd umarza postępowanie, jest data postanowienia o zawieszeniu postępowania, a nie dzień uprawomocnienia się tego postanowienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 1974 r., III PRN 45/74, OSNCP 1975 nr 4, poz. 70). Profesjonalny

pełnomocnik musi zdawać sobie sprawę z konsekwencji upływu rocznego terminu od daty postanowienia o zawieszeniu. Umorzenie jest obligatoryjne („sąd umarza”, a nie „może umorzyć”). Jednak dopiero brak jakiejkolwiek aktywności strony i jej zainteresowania losem zawieszonego postępowania uzasadnia umorzenie go na podstawie art. 182 § 1 (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 733/13, LEX nr 1565752). Zgłoszenie wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania po upływie określonych w ustawie terminów jest bezskuteczne (art. 167 k.p.c.) i nie zapobiega umorzeniu postępowania nawet wówczas, gdy postanowienie w tym przedmiocie nie zostało jeszcze wydane. Ze względu na to, że terminy te mają charakter procesowy, w razie uchybienia im możliwe jest przywrócenie terminu na zasadach ogólnych (art. 168 i nast. k.p.c.).

Umorzenie postępowania zawieszonego na podstawie art. 178 k.p.c. jest następstwem długotrwałej beczynności stron, która pozwala domniemywać, że nie są one zainteresowane dalszym tokiem procesu. W nauce upatruje się w tej sytuacji wyrażonej przez beczynność woli stron zaniechania dalszego postępowania, przejawianej przez wstrzymanie się od wszelkiej inicjatywy procesowej przez dłuższy czas. Umorzenie postępowania następuje jednak niezależnie od rzeczywistej woli stron, jeżeli wniosek o podjęcie postępowania zawieszonego na podstawie tego przepisu nie zostanie złożony w ciągu roku od daty (wydania) postanowienia o zawieszeniu. Po upływie tego czasu gaśnie prawo żądania podjęcia postępowania, choćby postanowienie o umorzeniu nie zostało jeszcze wydane.

W doktrynie wyrażono pogląd, że termin do złożenia wniosku o podjęcie postępowania jest nieprzywracalny (W. Broniewicz, *Terminy w postępowaniu cywilnym*, NP 1971 nr 9, s. 1327; A. Laskowska, *Zawieszenie sądowego postępowania rozpoznawczego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2009, s. 335). Wyrażono także pogląd odmienny (M. Jędrzejewska [aktualizacja K. Weitz] [w:] T. Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, s. 500; A. Jakubecki [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, s. 647). W orzecnictwie przyjmuje się, że możliwe jest przywrócenie terminu do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania, co ma przeciwdziałać jego umorzeniu na podstawie art. 182 § 1 k.p.c.

(por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2015 r., III CSK 171/15, LEX nr 1801542). Właściwą konstrukcją prawną, umożliwiającą usunięcie negatywnych skutków opóźnień przy dokonywaniu czynności procesowych, jest przywrócenie terminu. Judykatura i piśmiennictwo podkreślają jej gwarancyjną funkcję, zapewniającą stronie, której nie można przypisać winy uchybienia terminu, prawo do sądu.

W celu zapobiegnięcia umorzeniu postępowania zawieszonego na podstawie art. 178 k.p.c. wystarczające jest samo złożenie wniosku o jego podjęcie przed upływem rocznego terminu liczonego od daty zawieszenia. Wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania nie musi zawierać jakiegokolwiek uzasadnienia. Jest to prosta czynność procesowa, jej podjęcie nie wymaga znacznego nakładu czasu i pracy, poza samym sporządzeniem wniosku i złożeniem go w sądzie. Kontynuacja postępowania zależy w tej sytuacji wyłącznie od woli strony. Wola ta może być zademonstrowana w jakikolwiek sposób przewidziany dla podejmowania czynności procesowych. Obecnie dysponentem postępowania cywilnego jest wyłącznie strona. Na niej spoczywa obowiązek aktywności procesowej i jej ryzykiem jest niepodjęcie czynności procesowych mogących ją uchronić od niekorzystnych skutków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 marca 2008 r., IV CSK 342/07, LEX nr 1427754). Wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania apelacyjnego może być złożony przez samą stronę lub jej pełnomocnika.

Powyższe ogólne rozważania prowadzą do wniosku, że chociaż przedmiotem zaskarżenia rozpoznawanym zażaleniem było postanowienie Sądu Okręgowego z 24 kwietnia 2007 r. o umorzeniu postępowania apelacyjnego, główny nurt ustaleń i ocen powinien się skupiać na zasadności wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej w postaci złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania.

Zgodnie z art. 168 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu (§ 1), przywrócenie nie jest dopuszczalne, jeżeli uchybienie terminu nie pociąga za sobą ujemnych dla strony skutków procesowych (§ 2). W rozpoznawanej sprawie przywrócenie terminu jest dopuszczalne, o czym już była mowa, ponieważ

uchybiecie terminu do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania pociągnęło za sobą ujemne skutki procesowe dla strony pozwanej - w wyniku umorzenia postępowania apelacyjnego staje się prawomocny niekorzystny dla strony pozwanej wyrok Sądu pierwszej instancji (art. 182 § 3 k.p.c.).

Do rozważenia pozostawało zatem czy w rozpoznawanej sprawie istniały podstawy do przywrócenia stronie pozwanej terminu na złożenie wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania.

Przesłanką przywrócenia terminu jest brak winy strony w uchybieniu terminu. Zasadą jest, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminach dla nich przewidzianych. O braku winy strony można mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś niezależna od niej przyczyna, która spowodowała uchybienie terminu. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w określonych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, aby zachowała termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku przy ocenie braku winy jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swoje własne życiowo ważne sprawy. Brak winy w uchybieniu terminu podlega ocenie na podstawie wszystkich okoliczności konkretnej sprawy i z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można i należy wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy, z uwzględnieniem także lekkiego niedbalstwa. Nawet lekkie niedbalstwo wyklucza przyjęcie, że do uchybienia doszło z przyczyn niezawinionych przez stronę. Wymagany od profesjonalnych pełnomocników procesowych stron stopień należytej staranności jest wyższy niż w przypadku osób, które nie zdają sobie sprawy ze znaczenia terminów procesowych i skutków ich przekroczenia. Ocena braku winy podlega uznaniu sądu. Brak winy musi być przez stronę uprawdopodobniony (postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 stycznia 1972 r., III CRN 448/71, OSP 1972 z. 7, poz. 144; z 5 maja 2009 r., I UO 3/08, LEX nr 509056; z 16 lipca 2009 r., II UZ 23/09, LEX nr 536864). Brak winy jako przesłanka przywrócenia terminu (art. 168 § 1 k.p.c.) nie może być oceniany w oderwaniu od ustawowego warunku odnośnie do treści wniosku (art. 169 § 2 k.p.c.), wymagającego przytoczenia twierdzeń faktycznych i wskazania okoliczności

uzasadniających, z których wynika przekonanie o prawdziwości twierdzeń strony. Sąd nie jest związany zawartymi we wniosku twierdzeniami, gdyż istota uprawdopodobnienia sprowadza się do przekonania sądu o przynajmniej prawdopodobieństwie zaistnienia faktów, na które powołuje się strona domagająca się przywrócenia terminu, a przekonanie to powinno opierać się na obiektywnych przesłankach wynikających z zawartych we wniosku twierdzeń.

Brak winy za niedokonanie w terminie czynności procesowej przyjmuje się wówczas, gdy wystąpiły przeszkody niezależne od strony. Oceniając winę strony lub jej brak w uchybieniu terminowi dokonania czynności procesowej (art. 168 § 1 k.p.c.), należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się przed niedotrzymaniem terminu (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 października 1998 r., II CKN 8/98, LEX nr 50679). Profesjonalny pełnomocnik prowadzący jednoosobową kancelarię adwokacką lub radcowską musi być przygotowany na takie zdarzenia losowe, których wystąpienie nie jest czymś nadzwyczajnym (np. przeziębienie, infekcja wirusowa, zatrucie pokarmowe, skręcenie nogi, konieczność opieki nad członkiem rodziny itp.). Są to wypadki losowe, które mogą się przytrafić każdemu, nie ma w nich działania siły wyższej. Dlatego profesjonalny pełnomocnik powinien zadbać o możliwość zastępstwa (substytucji), gdy choroba przedłuża się, co może mieć wpływ na sytuację procesową reprezentowanych przez niego stron. Niezachowanie terminu przez przedstawiciela ustawowego i pełnomocnika procesowego musi być traktowane jako zaniechanie samej strony, która nie może twierdzić, że za działanie tych osób nie ponosi odpowiedzialności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 października 2009 r., II UZ 35/09, LEX nr 564801; postanowienie Sądu Najwyższego z 30 maja 2007 r., II CSK 167/07, LEX nr 346193).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zwleknięcie z dokonaniem czynności procesowej do ostatniego dnia terminu nie powinno być traktowane jako zawinione działanie strony, jeżeli więc zdarzenia uniemożliwiające dokonanie tej czynności (np. choroba strony lub jej pełnomocnika) nastąpiły dopiero w ostatnim dniu terminu - niedokonanie czynności w terminie jest niezawinione

(por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r., II CZ 146/12, LEX nr 1288652; wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2004 r., V CSK 587/03, LEX nr 585895). W orzecznictwie przyjmuje się równocześnie, że profesjonalny pełnomocnik, planując dokonanie czynności procesowej (np. wniesienie środka zaskarżenia), musi uwzględnić, kierując się zwykłym doświadczeniem życiowym, że w okresie biegu terminu do jej dokonania mogą nastąpić czasowe przeszkody - wynikające ze zwykłych zdarzeń życiowych, w tym także z krótkich niedyspozycji zdrowotnych - utrudniające mu sporządzenie i wniesienie środka zaskarżenia w ostatnim dniu terminu. Konieczność uwzględnienia tych przeszkód obciąża pełnomocnika tym bardziej w sytuacji, gdy cierpi on na określone i powtarzające się, krótkotrwałe niedyspozycje zdrowotne, nie może więc wykluczyć pojawienia się tego rodzaju przeszkody w okresie biegu terminu do dokonania czynności procesowej (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r., III CZ 42/12, LEX nr 1228449).

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że do uchybienia terminu doszło w okolicznościach, które nie usprawiedliwiają zaniechania pełnomocnika strony pozwanej.

Postępowanie apelacyjne w rozpoznawanej sprawie zostało zawieszone na zgodny wniosek stron w oczekiwaniu na rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w innych podobnych sprawach, w których również występowała ta sama radczyni prawna jako pełnomocnik strony pozwanej. Były to sprawy I PK 247/15 z powództwa B. Ł. przeciwko Sądowi Okręgowemu w [...] oraz I PK 75/16 z powództwa M. M. przeciwko Sądowi Okręgowemu w [...]. Wyrok w pierwszej z nich (I PK 247/15) zapadł 18 października 2016 r. a w drugiej (I PK 75/16) 8 lutego 2017 r. Obydwa wyroki zostały doręczone pełnomocnikowi strony pozwanej: wyrok w sprawie I PK 247/15 - 20 grudnia 2016 r., wyrok w sprawie I PK 75/16 - 3 kwietnia 2017 r. Od tej chwili (najpóźniej 3 kwietnia 2017 r.) pełnomocnik strony pozwanej wiedziała, jaki jest pogląd Sądu Najwyższego co do roszczeń sędziów o wyrównanie wynagrodzeń na podstawie art. 91a § 3 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Należycie dbając o interes strony pozwanej, powinna była niezwłocznie po otrzymaniu odpisów tych wyroków zgłosić wniosek o podjęcie

zawieszonego postępowania apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza że zbliżał się roczny termin od chwili zawieszenia postępowania apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie (termin upływał 21 kwietnia 2017 r.). Pełnomocnik strony pozwanej twierdzi, że już na początku kwietnia źle się czuła, tym bardziej powinna była zadbać o interesy procesowe swoich klientów (w tym strony pozwanej), zwłaszcza że prowadzi jednoosobowo kancelarię radcy prawnego.

Należy zauważyć, że pełnomocnik strony pozwanej nie przedstawiła zwolnienia lekarskiego wystawionego na formularzu ZUS ZLA przez lekarza, który podpisał umowę z ZUS-em na wystawianie zaświadczeń urzędowych pozwalających na ubieganie się o zasiłek chorobowy. Z zaświadczenia wystawionego przez prywatny gabinet lekarski wynika, że była leczona w okresie od 14 kwietnia do 19 maja 2017 r. z powodu infekcji układu oddechowego. W okresie choroby wymagane było leżenie. W zaświadczeniu tym nie wspomina się o zapaleniu płuc, które niewątpliwie jest ciężką chorobą wymagającą niekiedy hospitalizacji. Pełnomocnik strony pozwanej we wniosku o przywrócenie terminu ujawniła, że w okresie od 14 kwietnia do 19 maja 2017 r. odbyła łącznie trzy wizyty u lekarza. Skoro mogła wyjść z domu do lekarza, to mogła również przygotować i wysłać (albo poprosić kogoś o wysłanie) do Sądu Okręgowego w [...] krótkie pismo procesowe zawierające jednozdaniowy wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania.

Wreszcie, w sytuacji gdy sama nie mogła podjąć prostej czynności procesowej w postaci złożenia jednozdaniowego wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania, mogła skontaktować się z mocodawcą (Prezesem Sądu Okręgowego w [...]), aby to organ strony pozwanej (będący sędzią) dokonał tej prostej czynności.

Należy podzielić ocenę Sądu Okręgowego w [...], że okoliczności przedstawione przez pełnomocnika strony pozwanej we wniosku o przywrócenie terminu nie uzasadniały przyjęcia, że dokonanie czynności z opóźnieniem nastąpiło wyłącznie z przyczyn niezawinionych przez pełnomocnika. W uzasadnieniu wniosku pełnomocnik strony pozwanej podniosła, że już w pierwszych dniach kwietnia 2017 r. czuła się osłabiona, zauważała pierwsze objawy przeziębienia. Z racji wykonywanego zawodu, przy uwzględnieniu miernika należytej staranności

wymaganej od profesjonalisty, jak i również świadomości konsekwencji niedochowania ustawowych terminów do dokonania określonych czynności procesowych, pełnomocnik była zobowiązana, jeszcze w momencie obecności w kancelarii, zabezpieczyć interesy swoich klientów, przewidując ewentualną nieobecność spowodowaną chorobą, zorientować się, w jakich sprawach należy bez zwłoki podjąć niezbędne działania bądź zlecić ich wykonanie innym osobom, ewentualnie ustanowić substytutą. W toku postępowania pełnomocnik strony pozwanej ustanowiła swoim substytutem innego radcę prawnego, co świadczy o tym, że w celu reprezentowania interesów swojego klienta korzystała wcześniej z pomocy innych osób. Choroba pełnomocnika i towarzyszące jej okoliczności nie wykluczały kontaktu telefonicznego z osobą znajdującą się w kancelarii w celu zorientowania się w bieżących sprawach ewentualnie kontaktu telefonicznego z samą stroną, aby uzgodnić dokonanie czynności procesowej przez stronę pozwaną. Wcześniejsza współpraca z substytutem potwierdza stosowanie przez pełnomocnika strony pozwanej praktyki zlecania wykonania pewnych czynności innym osobom.

Uzasadnienie odmowy przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej jest przekonujące. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 168 § 1 k.p.c. W takiej sytuacji, skoro odmowa przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej była uzasadniona, to również umorzenie postępowania apelacyjnego po upływie rocznego terminu jego zawieszenia i przy braku aktywności procesowej stron należy uznać za zgodne z prawem jako znajdujące podstawę w art. 182 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.